

# Konflikt w eCardzie, prezes zawieszony

Konrad Korobowicz został zawieszony w czynnościach prezesa eCardu. Inwestorów to ucieszyło, bo kurs rósł nawet o 10 proc.



**Nowy, tymczasowy prezes Radosław Sosnowski (z prawej) zarzuca dotychczasowemu szefowi spółki Konradowi Korobowiczowi, że przyczynił się do pogorszenia sytuacji finansowej spółki.**



**Agnieszka Barteczko**  
agnieszka.barteczko@parkiet.com

**K**onrad Korobowicz, prezes eCardu od 2005 r., został zawieszony w czynnościach. Niektórzy członkowie rady zarzucają mu, że uniemożliwiał kontrolowanie sytuacji spółki, nie przedstawiając odpowiednich dokumentów i że przyczynił się do pogorszenia jej wyników i płynności finansowej.

– Nie możemy sobie pozwolić na to, abyśmy nie mieli możliwości kontroli wydatkowania środków powierzonych spółce przez akcjonariuszy. Jest to szczególnie istotne wówczas, gdy publiczne informacje wskazują na stałe pogarszanie się sytuacji finansowej – mówi Maciej Giżyński, przewodniczący RN.

Wyniki eCardu, operatora m.in. sieci bankomatów, nie zachwycają. Spółka zwiększa przychody, ale wciąż nie udaje jej się wypracować zysku.

**Konflikt akcjonariuszy**

Wygląda na to, że zawieszenie dotychczasowego prezesa jest odzwierciedleniem konfliktu między największymi akcjonariuszami eCardu – Capital Partners i Smart Capital. Korobowicz jest wiceprezesem Capital Partners, a Radosław Sosnowski, członek RN, który przez kolejne trzy miesiące będzie pełnił obowiązki prezesa, reprezentuje Smart Capital. Podczas głosowania w sprawie zawieszenia prezesa zdecydował głos Giżyńskiego, który reprezentuje Smart Capital. Za głosowało także dwóch pozostałych członków RN repre-

zentujących tę firmę, a przeciw było trzech przedstawicieli Capital Partners.

Korobowicz nie komentuje sytuacji. Pozostali przedstawiciele Capital Partners są zaskoczeni. „Naszym zdaniem, w ostatnich godzinach, dniach ani tygodniach nie nastąpiły w spółce wydarzenia wymagające tak chaotycznych posunięć (...). Prezes realizował strategię rozwoju i jesteśmy przekonani, że wszyscy członkowie RN zdawali sobie sprawę, że ze względu na program inwestycyjny osiągnięcie pozytywnych wyników operacyjnych nie było możliwe w krótkim okresie” – napisali w oświadczeniu.

Przedstawiciele Capital Partners uważają, że uchwała RN jest nieważna. Zaapelowali do Sosnowskiego o wypracowanie porozumienia, które pozwoli na normalne funkcjonowanie spółki. – Nie planujemy nerwowych ruchów – odpowiada Paweł Bala, prezes Capital Partners i członek nadzoru eCardu, pytany o ewentualną zmianę zaangażowania Capital Partners w eCardzie.

**Rynek się ucieszył**

Inwestorzy pozytywnie ocenili zmiany w eCardzie. Kurs zwykował w ciągu dnia nawet o 10 proc. (na zamknięciu sesji nie zmienił się). – Spółka od debiutu na GPW wielokrotnie rozczarowywała inwestorów. Dotychczasowe prognozy czy zapowiedzi dotyczące rozwoju nie sprawdzały się. Można odnieść wrażenie, że wiele dotychczasowych inwestycji było chybionych. Dziwić może, że rada nad-

zorcza tak długo tolerowała taką sytuację – komentuje Piotr Cieślak ze Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych. Dodaje, że zawieszenie prezesa może być pierwszym krokiem do naprawy sytuacji. – eCard wymaga gruntownej restrukturyzacji, potrzebuje nowej strategii, która pozwoli wreszcie osiągnąć zyski. Szybko to jednak nie nastąpi – uważa Cieślak.

W ciągu dwóch tygodni zarząd zwoła NWZA, na którym wybrany zostanie nowy prezes spółki. Zgodnie ze statutem eCardu, to właśnie akcjonariusze powołują i odwołują członków zarządu, a nie rada.

**Co dalej?**

– Musimy starannie przeanalizować koszty. Nie może być tak, że założenia dotyczące kosztów nie zmieniają się w sytuacji, gdy nierealizowane są planowane przychody – mówi Sosnowski. – Działania byłego prezesa doprowadziły do zwiększonego zapotrzebowania na kapitał. Wiem, że były już pomysły na stopniową wyprzedaż majątku firmy – dodaje.

Sosnowski chce też przyspieszyć realizację celów emisyjnych, które zakładały m.in. przejścia i rozwój sieci bankomatów. Ponieważ do zakupu firmy do tej pory nie doszło, Sosnowski stawia na rozwój organiczny. Spółka w 2007 roku pozyskała od akcjonariuszy 24 mln zł. – Pieniądże z emisji są, ale nie wiemy dokładnie ile – mówi Sosnowski. Stan środków pieniężnych eCardu na koniec czerwca wynosił 9,9 mln zł. Na początku tego roku było to 19,3 mln zł.